

# Lotniskowcowy skandal zmieni politykę Indii?

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 26 grudnia 2007

**Głównodowodzący flotą indyjską, adm. Sureesh Mehta uważa, że kolosalne opóźnienia w realizacji powierzonych Rosji ważnych programów zbrojeniowych, skłonią Indie do odejścia od koncepcji jednego kluczowego partnera strategicznego i większej dywersyfikacji dostawców.**

Admirał Sureesh Mehta - dowódca Indian Navy / Zdjęcie: Indian Navy

Siły zbrojne Indii są obecnie w 70% zależne od rosyjskiej broni. - Nie możemy wkładać wszystkich jaj do jednego koszyka - podsumowuje swoje analizy adm. Mehta. Jego krytycyzm budzi spodziewany, trzyletni poślizg w programie przebudowy dawnego sowieckiego krążownika lotniczego - Gorszkowa w indyjski lotniskowiec Vikramaditya. Rosjanie informują, że spowodowało go zaginięcie planów konstrukcyjnych jednostki na... Ukrainie i żądają dodatkowo 1,2 mld USD za dokończenie przebudowy.

Nazwę Vikramaditya - imię legendarnego władcy indyjskiego imperium Gupta - otrzymał czwarty sowiecki okręt typu 1143, który pod flagą z czerwoną gwiazdą pływał do 1996. Najpierw, przed wodowaniem otrzymał nazwę Baku, jak poprzednie okręty lotnicze ZSRR opatrywane nazwami miast - stolic republik radzieckich. Wszedł do służby w 1987 jako Admirał Gorszkow - krążownik lotniczy o wyporności 44 570 ton, przeznaczony dla pionowzlotów Jakowlewa. W 1994 po eksplozji kotłów jednostka była remontowana, a od 1996 Gorszkow był przechowywany w doku bazy Floty Północnej w Siewierodwinsku.

Plan metamorfozy pokładu lotniczego Gorszkowa (u góry) w pokład lotniskowca Vikram:

Indie oficjalnie miały przejąć na własność okręt na przełomie wieków, po interwencji prezydenta Władimira Putina, lecz po ciągnących się w nieskończoność negocjacjach finansowych sprawę załatwił dopiero w 2004 ówczesny minister obrony Rosji - Siergiej Iwanow, podpisując porozumienie z szefem indyjskiego resortu obrony - George Fernandesem. Dokumentowi towarzyszyło 20 oddzielnych kontraktów na prace remontowe, wyposażeniowe, skompletowanie nowego uzbrojenia i zespołu lotniczego. Okręt przekazano za symbolicznego dolara, jednak przedsięwzięcia modernizacyjne wyceniono na około 750 mln USD. Drugie tyle pochłonąć miało stworzenie grupy lotniczej (oddzielne porozumienie z RSK MiG), złożonej z 12 jednomiejscowych i 4 dwumiejscowych myśliwców wielozadaniowych MiG-29K.

Według zapewnień szefa RSK MIG - Pawła Triszina, samoloty będą gotowe według planu - na przełomie 2007-2008. I jego przedsiębiorstwo nie zamierza ponosić odpowiedzialności za nierzetelność stoczniowców.

## Unikalne ujęcie Vikramaditya w czasie przebudowy w Siewierodwinskiu wykonane wiosn

Projekt przebudowy bryły okrętu i jego pomieszczeń jest dziełem Newskiego Biura Konstrukcyjnego z Petersburga, tego samego, które zaprojektowało w okresie świetności ZSRR krążownik lotniczy 1143,4. Problem w tym, że budowniczym jednostki była czarnomorska Stocznia Nikołajewska nr 444, która obecnie należy do Ukrainy. A ta nie jest już zainteresowana utrzymaniem linii produkcyjnej wielkich okrętów lotniczych. Rysunki wykonawcze jednostek 1143 nie były więc przechowywane w archiwach. Zostały zniszczone albo zagubione. Wykonawca przebudowy Gorszkowa - stocznia Siwiernaja w Siewierodwinskiu, część zjednoczenia Siewmaszprijatie, nie otrzymała żadnych rysunków technicznych z Ukrainy. Oficerowie indyjskiej floty, którzy w Siewierodwinskiu nadzorują prace twierdzą, że ich odtwarzanie może potrwać wieki...

Lotniskowiec miał być gotów do prób morskich po przebudowie w pięć lat po podpisaniu porozumienia Iwanow - Fernandes, czyli w 2009. Jednak źródła indyjskie zbliżone do osób negocjujących ówczesne kontakty twierdzą, że Delhi miało obsadzić INS Vikramaditya już w sierpniu 2008 - za osiem miesięcy. Wobec braku dawnych rysunków wykonawczych, a zwłaszcza dokumentacji instalacyjnej jest to nieosiągalne. Obecnie mówi się, że wszystko przesunie się o co najmniej o trzy lata, do 2011-2012.

Kiedy prawda wyszła na jaw, latem 2007, pierwszą ofiarą międzynarodowego skandalu stał się dyrektor generalny Siewmasza - Władimir Pastuchow. Został dyscyplinarnie odwołany w sierpniu 2007. Okazało się, że nowe okablowanie elektryczne okrętu, które wedle wymagań kontraktowych powinno wytrzymać co najmniej 25 lat eksploatacji Vikramaditya, zostało fatalnie niedoszacowane na niekorzyść Rosjan. W kosztorys wliczono wymianę 700 km kabli, tymczasem nowa instalacja wymagała położenia aż 2400 km!

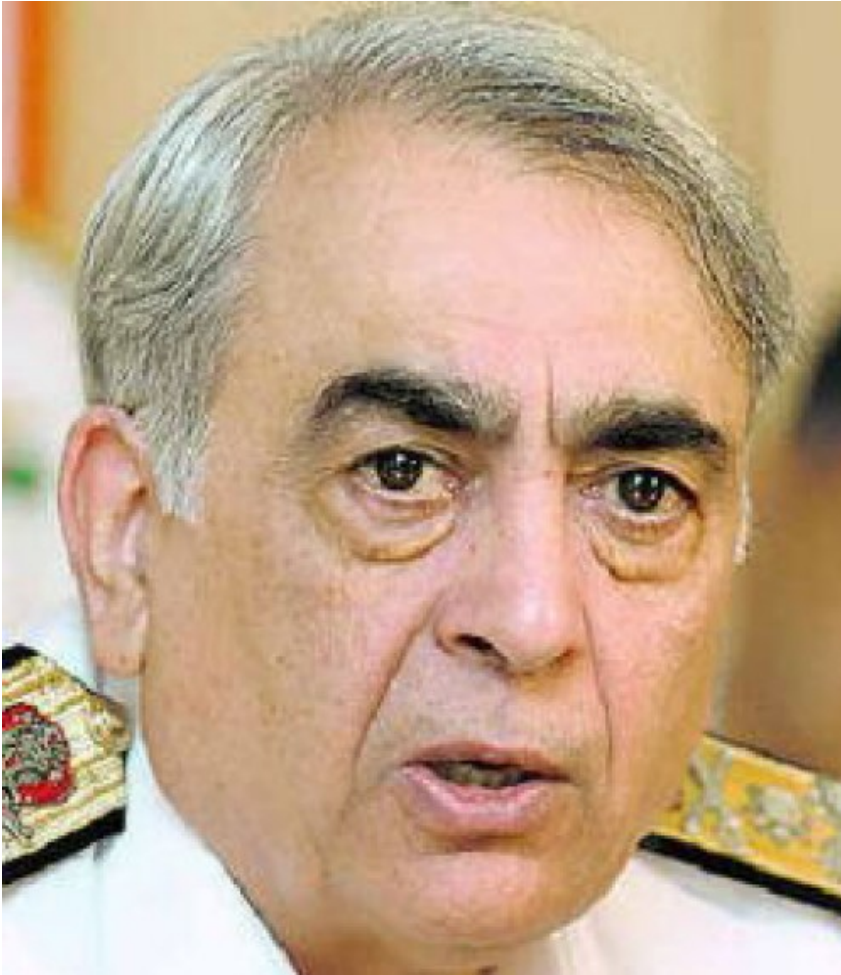
## Najnowszy z wizerunków Vikramaditya Newskiego Biura Konstrukcyjnego / Rysunek: Ro

Do tego wszystkiego doszedł poważny spadek kursu dolara, a właśnie w tej walucie obliczono należności. Rosjanie uważają przeto, że za gotowy okręt Indie powinny im dopłacić dodatkowo 1,2 mld USD.

Wiadomo, że admirał Mehta przekazał Rosjanom oficjalną negatywną odpowiedź marynarki wojennej Indii. Podał to 3 grudnia 2007, w przeddzień święta Indian Navy. Później ujawnił dziennikarzom indyjskim, że kontrakt z Rosją zawierał klauzulę sztywnych kosztów. - Rosjanie powinni to honorować. Jeśli pozwolimy na ponowne otwarcie negocjacji finansowych w sprawie Gorszkowa, wszystkie programy z Rosją może czekać taki sam los.

Wizja gotowego okrętu na morzu z myśliwcami wielozadaniowymi MiG-29K na pokładzie

Adm. Mehta poinformował także, że Indie już wpłaciły Rosji zaliczkę w wysokości 0,5 mld USD. Uważa on, że jeśli Rosjanie przyłożą się odpowiednio do przebudowy, Vikramaditya może zostać obsadzony przez marynarkę indyjską w 2010 lub 2011. Sądzi on, że rozmowy z wysuwającymi ostre żądania finansowe Rosjanami nie będą łatwe, ale ze względu na potężne opóźnienie i zapis kontraktowy dotyczący kar umownych za zwłokę, Indie dopłacą do całego przedsięwzięcia niewielką kwotą lub nie poniosą żadnych kosztów dodatkowych.

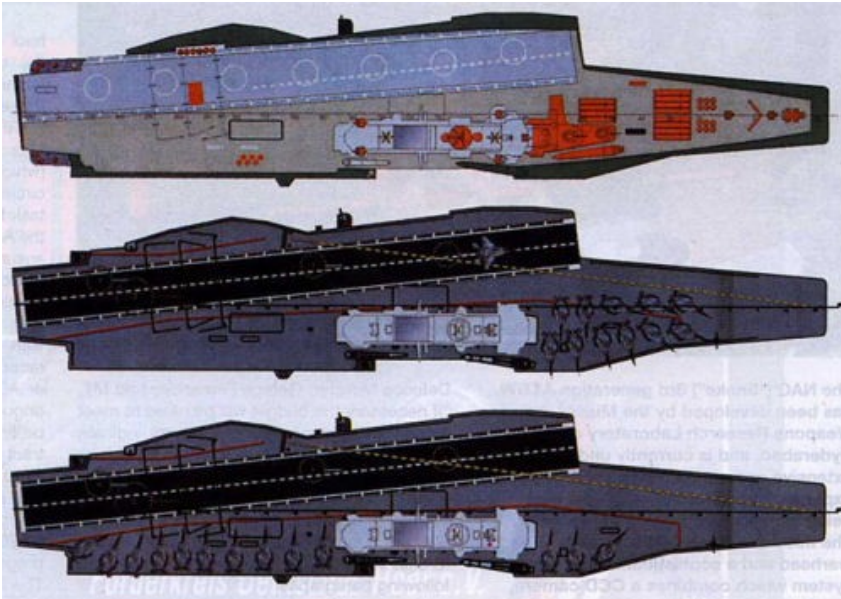


*Admirał Sureesh Mehta - dowódca Indian Navy / Zdjęcie: Indian Navy*

Siły zbrojne Indii są obecnie w 70% zależne od rosyjskiej broni. - Nie możemy wkładać wszystkich jaj do jednego koszyka - podsumowuje swoje analizy adm. Mehta. Jego krytycyzm budzi spodziewany, trzyletni poślizg w programie przebudowy dawnego sowieckiego krążownika lotniczego - Gorszkowa w indyjski lotniskowiec Vikramaditya. Rosjanie informują, że spowodowało go zaginięcie planów konstrukcyjnych jednostki na... Ukrainie i żądają dodatkowo 1,2 mld USD za dokończenie przebudowy.

Nazwę Vikramaditya - imię legendarnego władcy indyjskiego imperium Gupta - otrzymał czwarty sowiecki okręt typu 1143, który pod flagą z czerwoną gwiazdą pływał do 1996. Najpierw, przed wodowaniem otrzymał nazwę Baku, jak poprzednie okręty lotnicze ZSRR opatrywane nazwami miast - stolic republik radzieckich. Wszedł do

służby w 1987 jako *Admirał Gorszkow* - krążownik lotniczy o wyporności 44 570 ton, przeznaczony dla pionowzlotów *Jakowlewa*. W 1994 po eksplozji kotłów jednostka była remontowana, a od 1996 *Gorszkow* był przechowywany w doku bazy Floty Północnej w *Siewierodwinsku*.



*Plan metamorfozy pokładu lotniczego Gorszkowa (u góry) w pokład lotniskowca Vikramaditya. W środku ustawienie maszyn MiG-29K na pokładzie w fazie lądowania, u dołu podczas startu / Rysunek: Rosoboronoexport*

Indie oficjalnie miały przejąć na własność okręt na przełomie wieków, po interwencji prezydenta *Władimira Putina*, lecz po ciągnących się w nieskończoność negocjacjach finansowych sprawę załatwił dopiero w 2004 ówczesny minister obrony Rosji - *Siergiej Iwanow*, podpisując porozumienie z szefem indyjskiego resortu obrony - *George Fernandesem*. Dokumentowi towarzyszyło 20 oddzielnych kontraktów na prace remontowe, wyposażeniowe, skompletowanie nowego uzbrojenia i zespołu lotniczego. Okręt przekazano za symbolicznego dolara, jednak przedsięwzięcia modernizacyjne wyceniono na około 750 mln USD. Drugie tyle pochłonąć miało stworzenie grupy lotniczej (oddzielne porozumienie z RSK MiG), złożonej z 12 jednomiejscowych i 4 dwumiejscowych myśliwców wielozadaniowych *MiG-29K*.

Według zapewnień szefa RSK MiG - *Pawła Triszina*, samoloty będą gotowe według planu - na przełomie 2007-2008. I jego przedsiębiorstwo nie zamierza ponosić odpowiedzialności za nierzetelność stoczniovców.

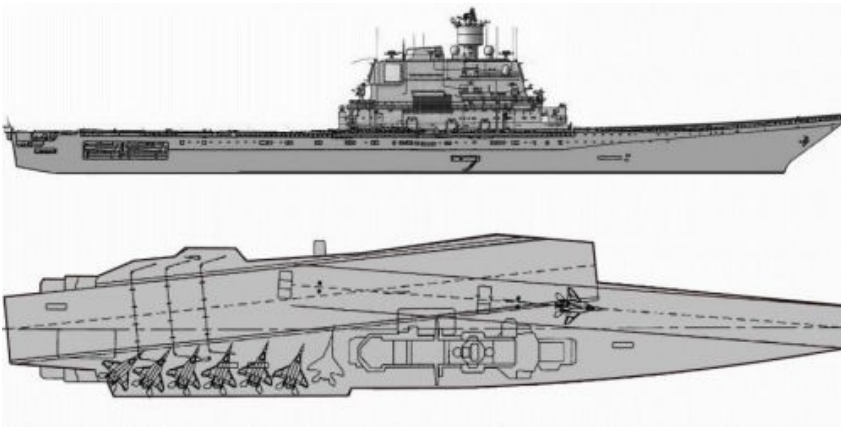


*Unikalne ujęcie Vikramaditya w czasie przebudowy w Siewierodwinsku wykonane wiosną 2007, podczas wizyty inspektorów indyjskich / Zdjęcie: Indian Navy*

Projekt przebudowy bryły okrętu i jego pomieszczeń jest dziełem Newskiego Biura Konstrukcyjnego z Petersburga, tego samego, które zaprojektowało w okresie świetności ZSRR krążownik lotniczy 1143,4. Problem w tym, że budowniczym jednostki była czarnomorska Stocznia Nikołajewska nr 444, która obecnie należy do Ukrainy. A ta nie jest już zainteresowana utrzymaniem linii produkcyjnej wielkich okrętów lotniczych. Rysunki wykonawcze jednostek 1143 nie były więc przechowywane w archiwach. Zostały zniszczone albo zagubione. Wykonawca przebudowy Gorszkowa - stocznia Siwiernaja w Siewierodwinsku, część zjednoczenia Siewmaszprijatie, nie otrzymała żadnych rysunków technicznych z Ukrainy. Oficerowie indyjskiej floty, którzy w Siewierodwinsku nadzorują prace twierdzą, że ich odtwarzanie może potrwać wieki...

Lotniskowiec miał być gotów do prób morskich po przebudowie w pięć lat po podpisaniu porozumienia Iwanow - Fernandes, czyli w 2009. Jednak źródła indyjskie zbliżone do osób negocjujących ówczesne kontakty twierdzą, że Delhi miało obsadzić INS Vikramaditya już w sierpniu 2008 - za osiem miesięcy. Wobec braku dawnych rysunków wykonawczych, a zwłaszcza dokumentacji instalacyjnej jest to nieosiągalne. Obecnie mówi się, że wszystko przesunie się o co najmniej o trzy lata, do 2011-2012.

Kiedy prawda wyszła na jaw, latem 2007, pierwszą ofiarą międzynarodowego skandalu stał się dyrektor generalny Siewmasza - Władimir Pastuchow. Został dyscyplinarnie odwołany w sierpniu 2007. Okazało się, że nowe okablowanie elektryczne okrętu, które wedle wymagań kontraktowych powinno wytrzymać co najmniej 25 lat eksploatacji Vikramaditya, zostało fatalnie niedoszacowane na niekorzyść Rosjan. W kosztorys wliczono wymianę 700 km kabli, tymczasem nowa instalacja wymagała położenia aż 2400 km!



*Najnowszy z wizerunków  
Vikramaditya Newskiego Biura  
Konstrukcyjnego / Rysunek:  
Rosobornoexport*

Do tego wszystkiego doszedł poważny spadek kursu dolara, a właśnie w tej walucie obliczono należności. Rosjanie uważają przeto, że za gotowy okręt Indie powinny im dopłacić dodatkowo 1,2 mld USD.

Wiadomo, że admirał Mehta przekazał Rosjanom oficjalną negatywną odpowiedź marynarki wojennej Indii. Podał to 3 grudnia 2007, w przeddzień święta Indian Navy. Później ujawnił dziennikarzom indyjskim, że kontrakt z Rosją zawierał klauzulę sztywnych kosztów. - Rosjanie powinni to honorować. Jeśli pozwolimy na ponowne otwarcie negocjacji finansowych w sprawie Gorszkowa, wszystkie programy z Rosją może czekać taki sam los.



*Wizja gotowego okrętu na morzu z  
myśliwcami wielozadaniowymi MiG-  
29K na pokładzie. Będzie ona realna  
dopiero po 2011 / Rysunek: Newskoje*

Adm. Mehta poinformował także, że Indie już wpłaciły Rosji zaliczkę w wysokości 0,5 mld USD. Uważa on, że jeśli Rosjanie przyłożą się odpowiednio do przebudowy, Vikramaditya może zostać obsadzony przez marynarkę indyjską w 2010 lub 2011. Sądzi on, że rozmowy z wysuwającymi ostre żądania finansowe Rosjanami nie będą łatwe, ale ze względu na potężne opóźnienie i zapis kontraktowy dotyczący kar umownych za zwłokę, Indie dopłacą do całego przedsięwzięcia niewielką kwotą lub nie poniosą żadnych kosztów dodatkowych.